

Sygn. akt I ACa 604/15

I ACz 796/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. R.

przeciwko M. L. (1) - Komornikowi Sądowemu(...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 2010/13 oraz zażalenia powódki na postanowienie tego Sądu z dnia 24 listopada 2014 r.

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. umarza postępowanie zażaleniowe;**
- 4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokat U. L. kwotę 8.856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych), w tym 1.656 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów niepłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO Barbara Baran SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 lipca 2015 r.

Powódka E. R., po ostatecznym ukształtowaniu powództwa, domagała się zasądzenia od pozwanego M. L. (1) – komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym (...)w K. kwoty 593.836 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 września 2011 roku, tytułem odszkodowania związanego z utratą i zniszczeniem ruchomości w trakcie nieprawidłowo przeprowadzonej eksmisji powódki z lokalu mieszkalnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie rzecz kosztów procesu, podnosząc, że postępowanie eksmisyjne przebiegło zgodnie z prawem a powódka nie skorzystała z możliwości dobrowolnego opróżnienia z rzeczy lokalu i wydania go wierzycielowi.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny oddalił powództwo; nie obciążył powódki kosztami procesu należnymi pozwanemu; przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie adwokatowi A. Ż. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w K. przy ul. (...) kwotę 8.856,00 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i motywy wskazane w uzasadnieniu:

Wyrokiem Sądu Rejonowego (...)w K. z dnia 20 stycznia 2010 roku, sygn. akt I C 501/09/S, nakazano E. R. aby opróżniła z rzeczy i opuściła zajmowane przez nią pomieszczenia tj. pokój o powierzchni 27,70 m^{((2))} usytuowany od strony podwórka oraz komórkę o powierzchni około 2m^{((2))}, usytuowaną przy wejściu, znajdujące się w lokalu mieszkalnym nr (...), położonym w K. przy ulicy (...) oraz aby wydała je Wydawnictwu (...) Spółce z o.o. w K.. W punkcie drugim wyroku ustalono, że E. R. przysługuje prawo do lokalu socjalnego, zaś w punkcie trzecim wstrzymano wykonanie eksmisji do czasu złożenia pozwanej przez Gminę Miejską K. oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. Po uprawomocnieniu się wyroku, postanowieniem z dnia 16 maja 2011 r. została mu nadana klauzula wykonalności. Decyzją z dnia 12 maja 2011 roku Prezydent Miasta K. skierował E. R. do zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego przy ulicy (...) w K.. W dniu 30 maja 2011 roku wierzyciel Wydawnictwo (...) Spółka z o.o. w K. złożył do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...)w K. M. L. (1) wniosek o wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego – wskazanego wyżej wyroku Sądu Rejonowego (...)z dnia 20 stycznia 2011 roku, sygn. akt I C 501/09/S. Sprawa została zarejestrowana i prowadzona pod sygn. akt Km 1548/11. Pismem z dnia 3 sierpnia 2011 roku, doręczonym w dniu 23 sierpnia 2011 roku, E. R. została zawiadomiona o wszczęciu egzekucji w celu dokonania eksmisji z lokalu i wezwana do dobrowolnego opuszczenia lokalu do dnia 21 września 2011 roku. W wezwaniu tym wskazano, że po bezskutecznym upływie określonego terminu w dniu 22 września 2011 roku o godzinie 9:00 zostanie dokonana przymusowa eksmisja. Jednocześnie poinformowano powódkę, że w celu zawarcia umowy najmu i ustalenia sposobu odebrania lokalu socjalnego winna zgłosić się do (...) Biura (...) przy ulicy (...). Pomimo upływu terminu oznaczonego w wezwaniu, powódka nie opuściła lokalu przy ul (...), w związku z czym w dniu 22 września 2011 r. o godz. 9.00 pozwany działając jako komornik prowadzący postępowanie egzekucyjne przystąpił do wykonania przymusowej eksmisji powódki z lokalu. Przed przystąpieniem do czynności eksmisyjnych powódka została wezwana do dobrowolnego opróżnienia lokalu z rzeczy i wydania go wierzycielowi, czego nie uczyniła. Lokal został otworzony przez ślusarza w asyście policji. Na miejscu obecny był pozwany, a nadto pracownicy kancelarii, M. G. i M. L. (2), pełnomocnik wierzyciela i ślusarz, a także osoby wynajęte przez wierzyciela do pomocy. Powódka była obecna na początku czynności i w trakcie ich wykonywania, w każdej chwili mogła swobodnie wejść do mieszkania, jednak tego nie uczyniła. Przebywała na klatce schodowej, na chodniku ulicy (...). Razem z nią byli obecni przedstawiciele Stowarzyszenia (...) w Obronie Godności i Jedności Lokatorów i Bezdomnych w K. (na czele z Przewodniczącym G. S.), którzy nie zostali wpuszczeni do lokalu z uwagi na panującą w nim ciasnotę. Żadna z osób uczestniczących w czynnościach egzekucyjnych nie uniemożliwiła powódce wejścia do lokalu. Powódka nie wykazywała zainteresowania przebiegiem czynności eksmisyjnych, miała możliwość sprawdzenia co jest wynoszone w workach i pudłach i zabrania co cenniejszych rzeczy z mieszkania. Czynności trwały około 10-12 godzin. Eksmisja odbywała się z dwóch

pomieszczeń, w których E. R. przechowywała bardzo dużą ilość przedmiotów nie przedstawiających znaczącej wartości majątkowej, m.in. stare ubrania i sprzęty domowe, meble, zniszczone fragmenty przedmiotów. Jedno z pomieszczeń w lokalu było aż po sufit wypełnione różnymi rzeczami i początkowo nie dało się do niego wejść. Rzeczy powódki były segregowane przez pozwanego i jego pracowników, spisywane w protokole i pakowane do worków na śmieci i kartonów. Z powodu ogromnej ilości rzeczy, które nie były kompletne i nie przedstawiały żadnej wartości materialnej, jak np. słoiki, stare szmaty, etc., nie wszystkie z nich dało się szczegółowo ująć w protokole. Po zakończeniu tych czynności spakowane ruchomości zostały przekazane pod dozór wierzycielowi, który umieścił worki i kartony w piwnicy w swojej nieruchomości przy ulicy (...).

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, pełnomocnik Wydawnictwa (...) Sp. z o.o. dwukrotnie wzywał powódkę do odebrania należących do niej ruchomości, wyznaczając w tym celu termin – najpierw do dnia 15 listopada 2011 roku, a następnie kolejny termin do dnia 9 stycznia 2012 roku, jednocześnie informując, że w przeciwnym razie uruchomiona zostanie procedura sądowa związana ze sprzedażą lub zniszczeniem nieodebranych przez powódkę rzeczy. W odpowiedzi na te pisma powódka odmówiła odbioru rzeczy wskazując, iż egzekucja została przeprowadzona bezprawnie, dlatego zgadza się jedynie na umieszczenie ruchomości z powrotem w lokalu, z którego zostały usunięte. Powódka nie przejawiała zainteresowania stanem i warunkami przechowywania przez dozorcę rzeczy w piwnicy, nie starała się odebrać cenniejszych rzeczy. Postanowieniem z dnia 10 września 2012 roku Sąd Rejonowy (...)wK.sygn. akt I Co 96/12/S, nakazał sprzedaż części ruchomości powódki, szczegółowo wymienionych w treści postanowienia, oraz zniszczenie pozostałych z nich, również szczegółowo wymienionych. Poszczególne ruchomości przeznaczone na sprzedaż zostały wycenione przez biegłego na średnio kilkadziesiąt złotych. Pomimo dwóch terminów licytacji nie doszła ona do skutku z powodu braku licytantów. Następnie wierzyciel – Wydawnictwo (...) sp. z o.o. złożył wniosek o przejęcie ruchomości na własność.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd pierwszej instancji oparł się na dowodach z dokumentów i uznanych za wiarygodne zeznań świadków M. G. i M. L. (2), którzy zeznali, że mieszkanie powódki było bardzo zagracone, jednak wśród zgromadzonych tam przedmiotów nie było cennych rzeczy, w większości były to rzeczy bezwartościowe, co potwierdzała dokumentacja fotograficzna wykonana w dniu przeprowadzania eksmisji. Sąd zakwestionował twierdzenia powódki, iż to pozwany tirami przywiózł śmieci i graty do jej mieszkania, uznając je za sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i niewiarygodne wobec braku potwierdzenia w innych źródłach dowodowych. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków A. S. (1) i A. S. (2) w zakresie, w jakim twierdzili oni, że w mieszkaniu powódki znajdowały się drogocenne rzeczy, a także, że mieszkanie to było schludne i czyste, gdyż ich zeznania nie były wystarczająco konkretne i stanowcze i w sposób dość ogólny określały jakie cenne przedmioty posiadała powódka. Sąd powołał się także na ogólny wygląd mieszkania wynikający w wskazanej wyżej dokumentacji fotograficznej stwierdzając, że zebranie podobnej ilości różnych przedmiotów i doprowadzenie lokalu do podobnego stanu niewątpliwie musiało być procesem rozciągniętym w czasie. O tym, że powódka posiadała pieniądze, nie może – wbrew temu co zeznała A. S. (2) – świadczyć fakt, że powódka miała rentę 600 zł po potrąceniu przez komornika, a mimo to „jakoś żyła”; prowadzone przeciwko powódce postępowanie egzekucyjne, w toku którego została zajęta renta powódki musi wręcz prowadzić do odmiennego przekonania, tj. że powódka nie miała pieniędzy, inaczej bowiem mogłaby spłacić swoje długi. Nie posłużyły Sądowi za podstawę ustaleń faktycznych zeznania świadek H. K. ((...)) Stowarzyszenia (...)) jako nie wnoszące niczego istotnego do sprawy z powodu ich ogólnikowości i lakoniczności. Sąd Okręgowy negatywnie ocenił zeznania powódki odwołując się do doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania, które uzasadnia przyjęcie, że gdyby powódka rzeczywiście posiadała w mieszkaniu dużą ilość gotówki, to wiedząc o zbliżającej się eksmisji zabrałaby ze sobą te pieniądze, a także inne drogocenne przedmioty. Każda zdroworozsądkowo myśląca osoba w takich okolicznościach z pewnością zadbałaby o to, by zabezpieczyć cenne składniki swojego majątku, tym bardziej jeśli wcześniej została uprzedzona o dacie, do której ma opróżnić lokal, a komornik w swoim zawiadomieniu wskazał nawet dokładną godzinę rozpoczęcia eksmisji. Sąd podkreślił, że powódce zostało przyznane prawo do lokalu socjalnego, a przesłanką uzyskania takiego prawa jest brak środków finansowych na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych, co tym bardziej czyni niewiarygodnym twierdzenia powódki co do posiadanych przez nią wartościowych ruchomości i pieniędzy. Oceniając zeznania powódki Sąd zwrócił uwagę, iż są one w znacznym stopniu niespójne, nielogiczne, a także sprzeczne z wiarygodnym materiałem dowodowym zebrany

w sprawie; m.in. powódka twierdziła, iż eksmisja przeprowadzona została bez tytułu wykonawczego, podczas gdy w aktach egzekucyjnych znajduje się wyrok eksmisyjny z klauzulą wykonalności. Oprócz tego powódka zmieniała swoje stanowisko odnośnie tego, czy zabroniono jej wejść do mieszkania w czasie eksmisji, początkowo twierdziła, że policja nie chciała jej wpuścić, po chwili zeznała jednak, że pozwany i policja chcieli, żeby sama weszła do ciemnego mieszkania, jednak bała się tam wejść sama, bo „oni chcieli ją zagazować”. Tłumaczenie tego rodzaju jest niewątpliwie sprzeczne z doświadczeniem życiowym, nie jest poparte żadnymi dowodami, a zarazem powoduje, iż zeznania powódki nie mogą stanowić wiarygodnej podstawy dla ustaleń faktycznych. Sąd wskazał na sprzeczność zeznań powódki z zeznaniami świadków M. G. i M. L. (2) oraz z zeznaniami pozwanego jak również z treścią protokołu z czynności eksmisyjnych z dnia 22 września 2011 roku, z których wynika, że powódka mogła swobodnie wejść do lokalu i nikt jej tego nie utrudniał. Wobec treści tytułu wykonawczego, iż dotyczy on eksmisji z pomieszczeń w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ulicy (...), Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z oględzin mieszkania przy ulicy (...) (powódka twierdziła, że mieszkała w tym lokalu a nie w lokalu nr (...) przy ulicy (...)). Jednocześnie za wiarygodne uznał przeciwstawne zeznaniom powódki zeznania M. L. (1) przesłuchanego w charakterze pozwanego, który w sposób logiczny, jasny i rzeczowy przedstawił przebieg czynności w toku eksmisji, wyjaśnił w jakim stanie zastał lokal zajmowany przez powódkę i jakiego rodzaju przedmioty się w nim znajdowały, co znalazło odzwierciedlenie w protokole z czynności oraz w dokumentacji fotograficznej.

Według Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd wskazał jako podstawę prawną roszczenia powódki przepis art. 415 k.c. w zw. z art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Wskazany przepis (art. 23 u.k.s.e.) wprowadza odpowiedzialność osobistą komornika za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności. Stąd niezasadne jest wskazanie przez powódkę jako podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego przepisu art. 416 k.c. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpowiedzialność odszkodowawcza komornika za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych w sprawach cywilnych jest odpowiedzialnością deliktową, której przesłanką jest działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem, bez względu na zawinienie komornika. Nie jest to bowiem odpowiedzialność na zasadzie winy. Pozwany zaprzeczył, jakoby przeprowadził postępowanie egzekucyjne w sposób bezprawny, a zatem to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia podstawy faktycznej żądania, zgodnie z ogólnym rozkładem ciężaru dowodu wynikającym z art. 6 k.c., czego nie uczyniła. Pozwany działał na podstawie tytułu wykonawczego - prawomocnego wyroku eksmisyjnego, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, zaś zgodnie z art. 804 k.p.c. nie był uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Decyzją Prezydenta Miasta K. powódce przyznany został lokal socjalny, możliwe stało się zatem wykonanie wyroku w zakresie, w jakim orzeczono eksmisję. Stosownie do treści art. 1046 § 1 k.p.c. pozwany wezwał powódkę do dobrowolnego opuszczenia nieruchomości i wyznaczył jej na to odpowiedni termin, a po jego upływie przystąpił do czynności związanych z przymusowym opróżnieniem lokalu. Czynności te zostały wykonane w sposób prawidłowy w przedstawionych okolicznościach, a powódka nie udowodniła, by w lokalu znajdowały się jakieś cenne przedmioty lub pieniądze, które nie zostały ujęte w sporządzonych spisach i zabrane przez pozwanego. Pozwany zgodnie z art. 1046 § 9 k.p.c. oddał ruchomości na przechowanie wierzycielowi Wydawnictwu (...) sp. z o.o., którego ustanowił dozorcą tychże ruchomości. Następnie powódka była dwukrotnie wzywana przez dozorcę do odbioru swoich rzeczy pozostających na przechowaniu i miała na to wystarczająco dużo czasu – pierwsze wezwanie wysłane zostało w dniu 31 października 2011 roku, a drugie 24 listopada 2011 roku i ostatecznie powódka miała czas aż do 9 stycznia 2012 roku na zabranie swoich ruchomości. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 1046 § 10 k.p.c. jeżeli na wezwanie dozorcę dłużnik w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż 30 dni, nie odbierze ruchomości, sąd na wniosek dozorcę i po wysłuchaniu dłużnika nakaże ich sprzedaż, a jeżeli ruchomości nie przedstawiają wartości handlowej lub sprzedaż okaże się bezskuteczna, sąd wskaże inny sposób rozporządzenia rzeczą, nie wyłączając ich zniszczenia. Wobec nieodebrania rzeczy przez powódkę podjęte zostały dalsze czynności, w toku których część ruchomości powódki miała być sprzedana lub zniszczona. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany M. L. (1) dopełnił wszystkich swoich obowiązków, albowiem zgodnie z przepisami prawa ustanowił dozorcę dla przedmiotów wyniesionych z opróżnianego mieszkania i w ten sposób uwolnił się od dalszej odpowiedzialności za ich ewentualną utratę czy zniszczenie. Powódka nie wykazała,

zgodnie z art. 6 k.c., że pozwanego obciąża odpowiedzialność za złożenie rzeczy w niewłaściwym pomieszczeniu, w zawilgoconej i zalanej piwnicy budynku przy ulicy (...) w K.. Na tę okoliczność nie zgłosiła żadnych dowodów.

Reasumując Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż pozwany nie działał w sposób bezprawny, albowiem jego działania były zgodne z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, regulującymi sposób postępowania z rzeczami nie stanowiącymi przedmiotu egzekucji, które znajdowały się w lokalu w momencie przeprowadzania eksmisji. Pojęcie bezprawności nie obejmuje ewentualnych naruszeń norm moralnych i obyczajowych, tak zwanych zasad współżycia społecznego, tym bardziej, że powódce został zaproponowany lokal socjalny, miała więc ona faktyczną możliwość uzyskania dostępu do innego pomieszczenia, w którym mogłaby przechowywać swoje rzeczy. Prawdliwość podejmowanych przez pozwanego komornika czynności była weryfikowana przez sądy rejonowe na etapie rozpoznawania skarg powódki na czynności komornika. Wobec ustalenia, iż zachowanie pozwanego nie było bezprawne, nie było podstaw do badania dalszych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. szkody i jej wysokości, a także związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą. Niezależnie od tego powództwo podlega bowiem oddaleniu. Z tego powodu sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego d.s. szacowania ruchomości, jako bezprzedmiotowy.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 102 k.p.c., mając na uwadze, iż powódka nie posiada majątku, utrzymuje się z niewielkiej emerytury i nie byłaby w stanie w żaden sposób uiścić kosztów postępowania poniesionych przez drugą stronę, nawet w stopniu minimalnym, bez narażania się na niemożność zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych. W ocenie Sądu zachodzi więc uzasadniony przypadek pozwalający na odstąpienie od obciążania powódki kosztami, wbrew ogólnej regule odpowiedzialności strony za wynik procesu. Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd przyznał od Skarbu Państwa adwokatowi A. Ż. kwotę 8.856 zł (7200 zł + 23% VAT) tytułem pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka E. R., która zaskarżyła go w części, co do punktu I, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania, ponieważ mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Wskazując na powyższe podstawy powódka wnosiła o uchylenie zaskarżonej części wyroku w pkt I i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego lub o zmianę zaskarżonej części wyroku przez zasądzenie od strony powodowej na rzecz powódki kwoty 593.836 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 września 2011r. oraz kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję.

Naruszenia prawa materialnego powódka upatrywała w błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 415 k.c. oraz art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji. Natomiast w zakresie naruszeń procesowych powódka wskazała art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z biegłego sądowego do spraw szacowania ruchomości na okoliczność ustalenia wysokości szkody oraz art. 292 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie oględzin przedmiotowego mieszkania. Ponadto powódka zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, wnioskiem z dnia 8 października 2014 roku powódka domagała się zabezpieczenia powództwa wraz z kosztami procesu i kosztami egzekucyjnymi przeciwko pozwanemu poprzez zajęcie wskazanego we wniosku rachunku bankowego do kwoty 593 836 zł do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

Postanowieniem z dnia 24 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny oddalił wniosek powódki o zabezpieczenie powództwa. Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie uprawdopodobniła roszczenia, którego zabezpieczenia się domaga ani też nie uprawdopodobniła istnienia interesu prawnego w udzieleniu jej zabezpieczenia. Powódka we wniosku powołała jedynie okoliczności związane z jej trudną sytuacją osobistą i finansową, które nie są miarodajne dla stwierdzenia, że brak zabezpieczenia uniemożliwiłby lub poważnie utrudnił wykonanie takiego orzeczenia. Materiał dowodowy sprawy na tym etapie postępowania nie stwarza podstaw do przyjęcia, że istnieje

obawa co do ewentualnego egzekucyjnego wykonania przyszłego orzeczenia wpływająca między innymi z zagrożonej wypłacalności obowiązanego – pozwanego Komornika. Sąd podkreślił, że przepis art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. 1997, Nr 133, poz. 882 ze zm.) nakłada na komorników obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody, które mogą zostać wyrządzone w związku z wykonywaniem czynności określonych w art. 2 tej ustawy, a w przypadku gdy komornik zatrudnia pracowników, również do zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody, które mogą zostać wyrządzone ich działaniem w związku z wykonywaniem tych czynności. Ubezpieczenie odpowiedzialności odszkodowawczej komornika ma charakter gwarancyjny, zapewniający faktyczne naprawienie szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie i powinno być utrzymywane przez cały okres działalności zawodowej komornika. Zgodnie bowiem z art. 15a ust. 1 pkt 9 cytowanej ustawy, Minister Sprawiedliwości odwołuje komornika z zajmowanego stanowiska, jeżeli komornik nie zawarł umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 24 ust. 2 lub utracił to ubezpieczenie z zawinionych przez siebie przyczyn. Ponadto w judykaturze i doktrynie wskazuje się, że stanowiącą o istnieniu interesu prawnego w żądaniu zabezpieczenia uzasadnioną obawę co do wykonalności przyszłego orzeczenia wywoływać może na przykład wyzbycie się przez dłużnika istotnych składników majątku w krótkich odstępach czasu, jak również praktyka dokonywania bezpłatnych przysporzeń majątkowych w obrębie najbliższej rodziny dłużnika, w obliczu egzekucji, zajęcie części majątku przez komornika, utrata pracy przez obowiązanego lub zaprzestanie działalności gospodarczej, zagrożenie upadłością. Jednakże obawa uszczuplenia majątku obowiązanego musi mieć charakter realny, a nie jedynie hipotetyczny. Z powyższych względów wniosek powódki o zabezpieczenie nie mógł być uwzględniony.

W zażaleniu na to postanowienie powódka wnosila o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji lub jego zmianę przez uwzględnienie wniosku o zabezpieczenie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu zażalenia powódka nie zgodziła się z oceną sądu, że nie uprawdopodobniła roszczenia oraz interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Powódka podniosła, że działalność pozwanego naruszyła jej dobra osobiste, zwłaszcza że powódka nie miała wpływu na przebieg egzekucji oraz zabezpieczenie jej mienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna, a zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych w zakresie obejmującym przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd pierwszej instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski, a apelacja żadnych konkretnych zarzutów w tym zakresie Sądowi nie czyni, powołując się jedynie ogólnikowo na naruszenie art. 233 k.p.c. Tymczasem oparty na tym przepisie zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z wymienionych w nim kryteriów (sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału). Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Apelująca w żaden sposób nie wykazała, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, przeprowadzając swobodną ocenę wskazanych dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Skarżąca powyższym

wymogom nie sprostała a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń Sądu Okręgowego. W tej sytuacji ustalenia te przyjęte zostały za podstawę niniejszego rozstrzygnięcia.

W świetle ustalonego stanu faktycznego brak było podstaw do przyjęcia bezprawności działania pozwanego, co prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji. Przepis art. 415 k.c., zastosowany przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa). Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. Zdarzenia, o których wyżej mowa, ustawodawca określił także poza tytułem szóstym kodeksu cywilnego, a nawet w innych aktach prawnych. W niniejszej sprawie, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, zdarzenie to określa przepis art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, zgodnie z którym komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności. Trafnie także Sąd pierwszej instancji przyjmuje, że odpowiedzialność komornika została ukształtowana na zasadzie ryzyka, a więc w inny sposób, niż ogólna reguła odpowiedzialności z art. 415 k.c. na zasadzie winy. Należy podkreślić, że obowiązkiem komornika jest zapewnienie w postępowaniu egzekucyjnym ochrony praw zarówno wierzyciela jak i dłużnika. Przymusowe wykonywanie tytułów egzekucyjnych musi mieć miejsce w granicach wyznaczonych prawem, a te nie tylko nakazują zachowanie należytej staranności, ale i zakazują podejmowania czynności egzekucyjnych wykraczających ponad konieczność zaspokojenia dłużnika. Badana powinna być przy tym nie tylko poprawna formalność, czyli legalność, ale również prawidłowość i celowość podejmowania czynności o charakterze orzeczniczym i wykonawczym, zmierzających do wywołania skutku prawnego w postępowaniu egzekucyjnym z tym tylko ograniczeniem, że ustawowa przesłanka „niezgodności z prawem” powinna być rozumiana obiektywnie, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej stanowiącej źródło prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji. Niezgodne z prawem będzie zatem działanie sprzeczne z przepisem Konstytucji RP, ustawy, ratyfikowanej umowy międzynarodowej, rozporządzenia, aktem prawa miejscowego czy przepisem powszechnie obowiązującego aktu prawa europejskiego. Pojęcie niezgodności z prawem na gruncie art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie obejmuje naruszeń norm moralnych i obyczajowych, określanych terminem „zasad współżycia społecznego” lub „dobrych obyczajów”. (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., SK 20/02, OTK ZU 2003, Nr 7, poz. 76; postanowienie SN z dnia 25 lutego 2015 r., IV CSK 302/14 - LEX nr 1665354).

Sąd pierwszej instancji przyjął, że do niezgodności z prawem działań bądź zaniechań pozwanego komornika przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych nie doszło bowiem eksmisja powódki z lokalu wymienionego w prawomocnym tytule egzekucyjnym została przeprowadzona z zachowaniem wszelkich wymagań prawnych. Stanowisko to, w świetle przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych, nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego, który nie stwierdza, aby do zarzucanego Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji doszło. Jak wyżej wskazano, dla przypisania komornikowi odpowiedzialności konieczne jest poza wykazaniem zaistnienia szkody, wykazanie obiektywnie bezprawnego zachowania komornika oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy takim zachowaniem a powstałą szkodą. Takiego obiektywnie bezprawnego działania pozwanego powódka nie wykazała. Nie wykazała także, by w lokalu, do którego skierowano egzekucję, znajdowały się cenne przedmioty wskazywane przez powódkę lub znaczna ilość pieniędzy, które w toku przeprowadzonej eksmisji zaginęły. Zarówno stan lokalu jak i jego zawartość była przedmiotem ustaleń Sądu pierwszej instancji na podstawie niewadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaakceptowanej przez Sąd Apelacyjny. Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż działań pozwanego komornika nie można oceniać jako bezprawne, skoro opierały się na obowiązujących w tym zakresie przepisach prawa, przywołanych w uzasadnieniu skarżonego wyroku. W konsekwencji, wobec stwierdzenia braku bezprawności w działaniach pozwanego, zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie ewentualnej szkody poniesionej przez powódkę wskutek tych działań, w szczególności poprzez opinię biegłego celem oszacowania opisanych przez powódkę ruchomości, tym bardziej, że brak było podstaw do ustalenia, że ruchomości te znajdowały się w przedmiotowym lokalu w chwili wykonywania eksmisji. Brak było także uzasadnienia do przeprowadzania oględzin tego lokalu, czy też lokalu nr (...) przy ulicy (...), skoro nie było nawet kwestionowane, że eksmisja wykonywana była w stosunku do lokalu

wymienionego w tytule wykonawczym - wyroku Sądu Rejonowego (...)wK.z dnia 20 stycznia 2010 roku, sygn. akt I C 501/09/S, którym nakazano powódce aby opróżniła z rzeczy i opuściła zajmowane przez nią pomieszczenia tj. pokój o powierzchni 27,70m⁽⁽²⁾⁾ usytuowany od strony podwórka oraz komórkę o powierzchni około 2m⁽⁽²⁾⁾, usytuowaną przy wejściu, znajdujące się w lokalu mieszkalnym nr (...), położonym w K. przy ulicy (...).

Z tych wszystkich względów apelacja powódki, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł przy zastosowaniu zasady wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 7, § 2 pkt 3, § 13 ust. 2 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna jak powódki, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. (Por. postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554). Takie szczególne okoliczności nie zachodzą bowiem wszelkie wątpliwości, jakie u powódki mogłyby powstać w związku z przedmiotowym zdarzeniem zostały już dokładnie wyjaśnione w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego a subiektywne poczucie zasadności swojego żądania nie mogły znaleźć żadnych podstaw w okolicznościach sprawy.

Sąd Apelacyjny umorzył postępowanie zażaleniowe na podstawie art. 355 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. albowiem rozstrzygnięcie w tym zakresie stało się bezprzedmiotowe z uwagi na treść art. 744 § 1 k.p.c. Z chwilą prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy odpadają przyczyny, dla których dokonuje się zabezpieczenia a wobec oddalenia powództwa powódce nie przysługuje tego rodzaju ochrona prawna.

SSA Barbara Baran SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska